

Ewangelia Mateusza

Rozdział 9

1. Zatem gdy wszedł do łodzi, przeprowił się i przyszedł do swojego miasta. 2. I oto przynieśli mu sparaliżowanego, który leżał na łożu. A widząc ich wiarę, Jezus powiedział sparaliżowanemu: Ufaj, synu; twoje grzechy są ci odpuszczone. 3. A oto niektórzy z uczonych w Piśmie mówili sami w sobie: Ten bluźni. 4. A Jezus widząc ich myśli, powiedział: Czemu myślicie złe rzeczy w waszych sercach? 5. Bo cóż jest łatwiej, powiedzieć: Odpuszczone są twoje grzechy, czy powiedzieć: Wstań, i chodź? 6. Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieka ma moc odpuszczać grzechy na ziemi powiedział sparaliżowanemu: Wstań, weź swoje łoże i idź do twojego domu. 7. Zatem wstał oraz poszedł do swego domu. 8. Gdy to ujrzały tłumy, zatrwożyły się, oraz oddały chwałę Bogu, który dał ludziom taką moc. 9. A Jezus odchodząc stamtąd, ujrzał człowieka siedzącego na cle, którego zwano Mateusz, i mu mówi: Pójdź za mną. Więc wstał i siedł za nim. 10. Także stało się, gdy Jezus w domu leżał u stołu, że oto przyszło wielu poborców podatków i grzeszników, i położyło się z Jezusem oraz jego uczniami. 11. Co widząc faryzeusze, mówili jego uczniom: Dlaczego wasz nauczyciel je z poborcami podatków i grzesznikami? 12. A Jezus to usłyszał, więc im powiedział: Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, którzy się źle mają. 13. Owszem, idźcie i nauczcie się, co to jest: Prośby o litość chcę, a nie ofiary; bo nie przyszedłem wzywać do skruchy sprawiedliwych, ale grzesznych. 14. Wtedy przyszli do niego uczniowie Jana, mówiąc: Dlaczego my i faryzeusze często pościmy, a twoi uczniowie nie poścą? 15. Więc Jezus im powiedział: Czyż mogą się smucić synowie małżeńskiej komnaty, dopóki oblubieniec jest z nimi? Lecz przyjdą dni, gdy oblubieniec będzie od nich zabrany, a wtedy będą pościć. 16. Nikt nie nakłada na stary płaszcz łaty z nowego sukna; bo owo załatanie ujmuje z płaszcza, i rozdarcie staje się gorsze. 17. Ani nie leją młodego wina w stare bukłaki; bo inaczej, bukłaki są rozrywane, a wino wylewane i bukłaki zniszczone; ale młode wino leją w nowe bukłaki, i oba są zachowywane. 18. Gdy on to do nich mówił, oto przyszedł pewien przełożony i oddał mu pokłon, mówiąc: Moja córka właśnie umarła; ale pójdź, włóż na nią twoją rękę, a ożyje. 19. Więc Jezus wstał oraz mu towarzyszył, a nadto jego uczniowie. 20. I oto podeszła z tyłu niewiasta, która od dwunastu lat cierpiała na krwawienie oraz dotknęła się rąbka jego płaszcza; 21. bowiem sama w sobie mówiła: Jeśli tylko dotknę jego płaszcza, będę uratowana. 22. Zaś Jezus obrócił się i ujrzawszy ją, powiedział: Ufaj, córko; twoja wiara cię uratowała. I niewiasta została uratowana od tej godziny. 23. A gdy Jezus przyszedł do domu przełożonego i ujrzał płaczki oraz lud, który czynił zgiełk, 24. powiedział im: Wycofajcie się, bowiem dziewczeczka nie umarła, ale śpi. Więc naśmiewali się z niego. 25. A gdy tłum został usunięty, wszedł, ujął jej rękę, i dziewczeczka wstała. 26. Więc rozeszła się ta wieść po całej owej ziemi. 27. A gdy Jezus stamtąd odchodził, szli za nim dwaj ślepi, wołając i mówiąc: Synu Dawida, zmiłuj się nad nami. 28. Zaś gdy wszedł do domu, przyszli do niego owi ślepi, a Jezus im mówi: Wierzycie, że mogę to uczynić? Mówią mu: Owszem, Panie.

29. Wtedy dotknął się ich oczu, mówiąc: Niech wam się stanie według waszej wiary. **30.** I zostały otwarte ich oczy; a Jezus nakazał im surowo, mówiąc: Uważajcie, aby nikt o tym nie wiedział. **31.** Lecz oni wyszli oraz rozślawili go po całej owej ziemi. **32.** A kiedy oni wychodzili, oto przyprowadzili mu głuchoniemego człowieka, opętanego przez demona. **33.** A gdy demon został wyrzucony, głuchoniemy przemówił; więc zdziwiły się tłumy, mówiąc: Nigdy takiej rzeczy nie ukazano w Israelu. **34.** Ale faryzeusze mówili: Przez przywódcę demonów wyrzuca demony. **35.** Potem Jezus obchodził wszystkie miasta oraz miasteczka, nauczając w ich bóżnicach, głosząc Dobrą Nowinę Królestwa oraz uzdrawiając między ludem każdą chorobę i wszelką niemoc. **36.** A widząc tłumy, uzalił się nad nimi, bo były strudzone i rozproszone, jak owce nie mające pasterza. **37.** Zatem mówi swym uczniom: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; **38.** proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012